

# KRNABRNY PROROK



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 11 września

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Jon 1,1-4,11; Jr 25,5; Ez 14,6; Ap 2,5; Łk 9,51-56; Jud 1,1-25.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „A Ja nie miałbym żałować Niniwy, tego wielkiego miasta, w którym żyje więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozróżnić między tym, co prawe, a tym, co lewe, a nadto wiele bydła?” (Jon 4,11).

Opowiadanie o Jonaszu jest jedną z najbardziej interesujących historii biblijnych. Oto prorok Boży, powołany przez Jahwe, ucieka przed Jego powołaniem! Przekonany przez Boga w dramatycznych okolicznościach zmienia swoją postawę i staje się posłuszny Panu, ale co robi potem? Narzeka, że ludzie, których ostrzegł, okazali skruchę i uniknęli zagłady!

Oto przykład kogoś, kto nie potrafił znaleźć odpoczynku i pokoju, i to do tego stopnia, iż modlił się:

— „Otóż teraz, Panie, zabierz moją duszę, bo lepiej mi umrzeć aniżeli żyć” (Jon 4,3).

Jezus nawiązał do historii Jonasza, mówiąc:

— „Mężowie z Niniwy staną na sądzie wraz z tym pokoleniem i spowodują jego potępienie, gdyż na skutek zwiastowania Jonasza upamiętali się, a oto tutaj więcej niż Jonasz” (Mt 12,41).

Oczywiście, że więcej niż Jonasz! W przeciwnym razie Jezus nie mógłby być naszym Zbawicielem.

W tym tygodniu przyjrzymy się Jonaszowi, by wyciągnąć wnioski z jego niecierpliwości i niezadowolenia.

Jonasz był zdumiewająco skutecznym misjonarzem. Z drugiej strony był także bardzo niechętnym do pracy misjonarzem, przynajmniej początkowo. Cokolwiek Jonasz zamierzał, Boże powołanie najwyraźniej stanęło w poprzek jego planów. Zamiast przyjąć Boże jarzmo i przekonać się, że jest ono lekkie (zob. Mt 11,30), Jonasz postanowił znaleźć *odpoczynek* na swój sposób, uciekając jak najdalej od miejsca, w które posłał go Bóg.

**Gdzie Jonasz zamierzał znaleźć spokój i odpoczynek od Bożego powołania? Jak mu się to udało? Przeczytaj Jon 1,1-2,1.**

---

Jonasz wyruszył w stronę przeciwną do wskazanej mu przez Boga. Nie zamierzał nawet dyskutować z Bogiem, jak inni biblijni prorocy, gdy byli powoływani, by iść w imieniu Boga (zob. Wj 4,13).

Co ciekawe, nie było to pierwsze powołanie Boże skierowane do Jonasza, jak sugeruje 2 Krl 14,25. Wydaje się, że poprzednio Jonasz wykonał to, co zlecił mu Pan. Jednak tym razem zamierzał postąpić inaczej. Dlaczego?

Zapisy historyczne i dowody archeologiczne świadczą o wyjątkowym okrucieństwie asyryjskich władców, którzy panowali na Bliskim Wschodzie w ósmym wieku przed Chrystusem, gdy Jonasz pełnił służbę w Izraelu. Około 75 lat później asyryjski król Sancheryb zaatakował Judeę. Izrael i Samaria upadły około dwudziestu lat wcześniej, a król Hiskiasz najwyraźniej przystał do lokalnego antyasyryjskiego przymierza.

Teraz Asyryjczycy postanowili wyrównać rachunki. *Biblia* (zob. 18. rozdział 2. *Księgi Królewskiej* i 36. rozdział *Księgi Izajasza*), historyczne asyryjskie dokumenty oraz płaskorzeźby na ścianach pałacu Sancheryba w Niniwie świadczą o okrutnym potraktowaniu mieszkańców zdobytego Lachisz, jednego z najlepiej umocnionych miast na południowej granicy Judei. Jedna z historycznych inskrypcji zawiera informację, że Sancheryb wziął ponad 200 tysięcy jeńców z 46 warownych miast, które zdobył i obrócił w gruzy. Gdy Asyryjczycy zdobyli Lachisz, tysiące jeńców wbito na pał, gorliwi zwolennicy króla Hiskiasza zostali żywcem obdarci ze skóry, a prosty lud uprowadzono do Asyrii jako niewolników.

Tak więc Asyryjczycy słynęli z okrucieństwa, nawet jak na ówczesne czasy. *I oto Bóg posyła Jonasza do stolicy tego imperium? Czy należy się dziwić Jonaszowi, że nie chciał usłuchać takiego polecenia?*

**Uciekać przed Bogiem? Czy znasz kogoś, kto próbował czegoś takiego? Czy komukolwiek się to udało? Dlaczego taka postawa jest błędem i czego ten błąd powinien nas nauczyć?**

Ucieczka Jonasza od Boga nie przebiegała bezproblemowo. Jego krótkotrwały *odpoczynek* został zakłócony, gdy Bóg w nadprzyrodzony sposób interweniował, wywołując potężną burzę. Jonasz został ocalony przez Boga przy pomocy wielkiej ryby.

Dopiero gdy Jonasz doświadczył przymusowego trzydniowego odpoczynku we wnętrzu wielkiej ryby, uświadomił sobie, jak bardzo jest zależny od Boga. Czasami musimy znaleźć się w sytuacji, w której nie możemy polegać na niczym z tego, co oferuje świat, by uświadomić sobie, jak bardzo potrzebujemy Jezusa.

**Przeczytaj modlitwę Jonasza we wnętrzu wielkiej ryby (zob. Jon 2,2-10). O co modlił się Jonasz?**

---

---

Choć Jonasz znalazł się w bardzo niebezpiecznej sytuacji, w swojej modlitwie wspominał świątynię. Oczekiwał pomocy z Bożej świątyni. Dlaczego?

W swojej modlitwie Jonasz skupił uwagę na świątyni Bożej, ku której Izraelici kierowali swoje modlitwy. W czasach starotestamentowych to tam poszukiwano Boga. Objawiał się On w swojej świątyni (zob. Wj 15,17; 25,8). Świątynia jest centralnym punktem modlitwy i wspólnoty z Bogiem. Jednak Jonasz nie miał na myśli świątyni jerozolimskiej, ale raczej świątynię niebiańską (zob. Jon 2,8). Tam znalazł nadzieję, gdyż stamtąd oczekiwał Bożego zbawienia.

Jonasz wreszcie zrozumiał tę ważną prawdę. Doświadczył łaski Bożej. Został uratowany. Gdy wielka ryba wypłuła go na ląd, zrozumiał z własnego doświadczenia miłość Boga do niego, to jest uciekającego proroka. Z pewnością nauczył się (choć w trudny sposób), że jedyną bezpieczną drogą dla wierzącego człowieka jest czynić wolę Boga.

Tak więc postanowił spełnić swój obowiązek i usłuchać Bożego polecenia. Wyruszył z wiarą ku Niniwie, temu nikczemnemu miastu, którego mieszkańcy z pewnością nie życzyli sobie, by jakiś obcy prorok mówił im, jak bardzo są źli.

**Czasami musimy oderwać się od naszej szarej rzeczywistości, by uzyskać nowe spojrzenie na wszystkie sprawy. Choć historia Jonasza, który został cudownie ocalony we wnętrzu wielkiej ryby, jest raczej skrajnym przypadkiem, jak wyjście poza nasze normalne środowisko pomaga nam spojrzeć na nie w nowy i być może właściwy sposób?**

---

Niniwa, w porównaniu z miastami żydowskimi, jawiła się jako ogromne miasto. W oczach Jonasza była „bardzo wielkim miastem, na trzy dni drogi pieszej” (Jon 3,3).

**Przeczytaj Jon 3,1-10. Jak zareagowali mieszkańcy tego nikczemnego miasta? Czego uczy to nas w naszej pracy ewangelizacyjnej dla bliźnich?**

Chodząc ulicami miasta, Jonasz głosił Boże przesłanie:

— „Jeszcze czterdzieści dni pozostaje do zburzenia Niniwy” (Jon 3,4).

Było to bardzo rzeczowe i bezpośrednie przesłanie. Choć w *Księdze Jonasza* nie podano więcej szczegółów, wydaje się jasne, że przesłanie to spotkało się z uważnym przyjęciem, a mieszkańcy Niniwy (zgodnie!) uwierzyli ostrzeżeniu Jonasza.

W charakterystyczny bliskowschodni sposób król Niniwy wydał rozkaz wyrażający zmianę postępowania ludzi. Wszyscy — w tym zwierzęta — mieli pościć i pograć się w żalu (jak zwierzęta miały odczuwać żal, tego w rozkazie nie wyjaśniono). Król zszedł ze swego tronu i usiadł w prochu ziemi, symbolicznie wyrażając swoją skruchę.

**Przeczytaj Jon 3,6-9. Porównaj ten fragment księgi z Jr 25,5; Ez 14,6; Ap 2,5. Jakie szczegóły znalazły się w rozkazie króla wskazujące na jego zrozumienie prawdziwej skruchy?**

Kazanie proroka było krótkie i rzeczowe, ale pełne poprawnej treści teologicznej odnoszącej się do prawdziwej skruchy. Gdy Jonasz przemawiał, Duch Święty działał z mocą na serca Niniwczyców.

Niniwczycy nie znali wszystkich historii Bożego troskliwego kierownictwa, jakie znali Izraelici, a jednak odpowiedzieli pozytywnie na Boże przesłanie. Powiedzieli niejako:

— Zdamy się na miłosierdzie Boga, a nie nasze dokonania. Polegajmy wyłącznie na Jego dobroci i łasce.

Co dziwne, Jonasz, który doświadczył łaski Bożej w tak niesamowity sposób, przypuszczalnie nadal sądził, iż łaska ta jest czymś tak wybiórczym, iż tylko niektórzy mogą na niej polegać.

**Dlaczego skrucha jest tak ważną częścią chrześcijańskiego doświadczenia? Co to znaczy okazać skruchę z powodu grzechów, zwłaszcza tych, które popełniane są raz za razem?**

Niestety, historia proroka nie kończy się 3. rozdziałem *Księgi Jonasza*.

### **Przeczytaj Jon 4,1-11. Jaki problem miał Jonasz? Czego możemy się nauczyć z jego niedoskonałego charakteru?**

4. rozdział *Księgi Jonasza* zaczyna się wzmianką o tym, że prorok odczuwał gniew na Boga i to dlatego, że jego misja zakończyła się powodzeniem. Jonasz uważał, że wyszedł na głupka. Ale Bóg poświęcił uwagę swojemu prorokowi i starał się mu wytłumaczyć zaistniałą sytuację, choć ten zachowywał się jak małe dziecko trwające w niemądrym uporze i tupiące ze złości nogami.

Oto dobitny dowód na to, że nawet szczerzy wyznawcy Boga — w tym prorocy — nadal potrzebują duchowego rozwoju i pokonania wielu wad.

„Gdy Jonasz zorientował się, że Bóg zamierza oszczędzić miasto, które pomimo swej wielkiej nikczemności zostało skłonione do skruchy w worze i popiele, powinien jako pierwszy okazać radość z takich przejawów cudownej Jego łaski. Jednak zamiast tego zaczął się obawiać, że zostanie uznany za fałszywego proroka. Martwiąc się o swą reputację, stracił z oczu znacznie większą wartość — życie uratowanych mieszkańców występnego miasta”<sup>43</sup>.

Cierpliwość Boga wobec proroka jest zdumiewająca. On zamierza się posłużyć Jonaszem, a gdy ten ucieka, Bóg zsyła potężną burzę i wielką rybę, by sprowadzić go z powrotem na właściwą drogę. A nawet teraz, gdy Jonasz zachowuje się jak rozkapryszone dziecko, Bóg stara się zmienić jego niewłaściwą postawę, mówiąc:

— „Czy to słuszne, tak się gniewać?” (Jon 4,4).

### **Przeczytaj Łk 9,51-56. Jak to ewangeliczne sprawozdanie przypomina to, co wydarzyło się w historii Jonasza?**

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16). Dlatego w Jon 4,11 Bóg mówi:

— „A Ja nie miałbym żałować Niniwy, tego wielkiego miasta, w którym żyje więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie umieją rozróżnić między tym, co prawe, a tym, co lewe, a nadto wiele bydła?”

Jakże wdzięczni powinniśmy być Bogu, że ostatecznie to On, a nie my, jest Sędzią serc, umysłów i pobudek działania wszystkich ludzi!

### **Jak możemy nauczyć się od Boga współczucia dla bliźnich i cierpliwości wobec nich oraz jak możemy im okazywać to współczucie i tę cierpliwość?**

<sup>43</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 153.

Wydaje się, że Bóg miał z Jonaszem więcej problemów niż pożytku z jego służby. Owszem, Niniwa była niebezpiecznym miastem, ale w historii Jonasza to nie mieszkańcy Niniwy są problemem. Zrozumieli oni przesłanie i okazali skruchę. Wydaje się, że to Jonasz, misjonarz, był słabym ogniwem w tej misyjnej historii.

W tej historii Bóg nie odstępował niechętnego do pracy misyjnej proroka, bo wie, że Jonasz w nie mniejszym stopniu potrzebował podróży misyjnej do Niniwy niż Niniwczycy potrzebowali usłyszeć jego przesłanie.

### **Przeczytaj *List Judy*. Jak możemy zachować „siebie samych w miłości Bożej” (Jud 1,21)? Co to znaczy?**

W swoim krótkim liście umieszczonym pod koniec *Nowego Testamentu* Juda napisał nam: „Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu” (Jud 1,21).

Osobiste doświadczenie miłości i łaski Boga nie jest jednorazowym zdarzeniem. Jednym ze sprawdzonych sposobów *zachowania siebie samych w miłości Bożej* jest niesienie pomocy naszym bliźnim. W kolejnych wersetych Juda mówi nam, byśmy *mieli litość i ratowali* innych ludzi, „wyrываяc ich z ognia” (Jud 1,23).

### **Przeczytaj Jud 1,20-23. Jak te wersety wiążą się z historią Jonasza i jakie jest ich przesłanie dla nas?**

Bóg powołał Jonasza, by udał się do Niniwy, gdyż prorok przypuszczalnie przed tym powołaniem nigdy nie zastanawiał się, co mógłby uczynić dla Asyryjczyków. Wiedział tylko, że ich nie lubi, ale nie zdawał sobie sprawy z tego, jak głęboka jest jego nienawiść do nich i do czego jest w stanie się posunąć, by uniknąć z nimi spotkania, i to pomimo Bożego powołania. Jonasz nie był gotowy spotkać mieszkańców Niniwy w niebie. Nie nauczył się kochać tak, jak Bóg miłuje. On powołał Jonasza, by udał się do Niniwy nie tylko dlatego, iż Bóg miłował Asyryjczyków, ale także dlatego, iż miłował Jonasza. Pragnął, by Jonasz przez współdziałanie z Nim rozwijał się i stawał się podobny do Niego. Bóg pragnął, by Jonasz znalazł prawdziwy odpoczynek, jaki płynie ze zbawczej więzi z Nim i czynienia Jego woli, co obejmuje także działanie dla dobra innych oraz wskazywanie im wiary i nadziei, jakie są naszym udziałem.

**Ile czasu poświęcasz pracy dla zbawienia bliźnich? W duchowym sensie, jak tego rodzaju praca prowadzi nas do znalezienia prawdziwego odpoczynku w Jezusie?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Wraz z otrzymanym zadaniem na Jonaszu spoczęła ogromna odpowiedzialność. Ten, który polecił mu iść, był jednak w stanie wesprzeć swego sługę i zagwarantować mu powodzenie. Gdyby prorok okazał bezwarunkowe posłuszeństwo, oszczędziłby sobie wielu gorzkich doświadczeń i otrzymałby obfite błogosławieństwo. Jednak w godzinie rozpaczy Pan go nie opuścił. W wyniku kolejnych doświadczeń i niesamowitych zrządeń opatrności zaufanie proroka do Boga oraz jego wiara w zbawczą moc Pana miały zostać na nowo rozbudzone<sup>344</sup>.”

„Do tysięcy ludzi można dotrzeć w najprostszy i najskromniejszy sposób. Najwybitniejsi intelektualiści, którzy są postrzegani jako najbardziej utalentowani ludzie na świecie, często doznają ożywienia dzięki prostym słowom kogoś, kto miłuje Boga i kto mówi o tej miłości tak naturalnie, jak ludzie ześwieczeni mówią o sprawach, które najgłębiej ich interesują<sup>345</sup>.”

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jak to możliwe, że prorok Boży był niezadowolony, iż ludzie, którym Bóg polecił mu wydać świadectwo, przyjęli zbawienie? Jak możemy zrozumieć tę postawę Jonasza? Jak świadczy to o cierpliwości Boga wobec Jego ludu, nawet wtedy, gdy lud ten postępuje wbrew otrzymanemu światłu?

2. Historia Jonasza wydaje się sugerować, że Bóg nie tylko ratuje zgubionych ludzi, ale także zmienia swoich wyznawców. Jak możemy otrzymać *nowe serce* oraz *nowego ducha*, nawet jeśli już znamy Pana i teraźniejszą prawdę? Jaka jest różnica między poznaniem prawdy a przemienieniem przez nią?

3. Przeczytaj *List Judy*. Co jest przesłaniem tego listu i dlaczego przesłanie to jest ważne obecnie dla naszego Kościoła?

4. Jakie duchowe korzyści przynosi nam działanie dla zbawienia bliźnich?

5. Jakiemukolwiek powody miał Jonasz — prawdziwe czy urojone — by nie iść do Niniwy, Bóg wykazał mu, jak bardzo się mylił. Jakie nasze negatywne postawy wobec ludzi mogą być równie błędne, jak postawa Jonasza wobec Asyryjczyków?

<sup>44</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 151.

<sup>45</sup> Taż, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 162.